

Sygn. akt I Ca 157/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska (spr.)

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SSR del. do SO Jacek Bryl

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 17 marca 2014 r. sygn. akt I C 478/13

1. zmienia zaskarżony wyrok i zasądza od pozwanego A. K. na rzecz powódki D. K. kwotę 49.525 zł (czterdzieści dziewięć tysięcy pięćset dwadzieścia pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2013 r. i oddala powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.894 zł (cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.677 zł (trzy tysiące sześćset siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 157/14

UZASADNIENIE

Powódka D. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. K. kwoty 49.525 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, wskazując, że wnosi o rozliczenie konkubinatu, a dochodzona kwota stanowi wierzytelność pozwanego wobec powódki, o którą to wierzytelność pozwany został bezpodstawnie wzbogacony.

Pozwany A. K. wniosł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo. Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że D. K. i A. K. poznali się w kwietniu 2009 roku. Pół roku później, w październiku 2009 roku zaręczyli się, termin ślubu wyznaczony został na kwiecień 2010 roku. Do czasu zawarcia związku małżeńskiego D. K. i A. K. mieszkali osobno, każde z nich pracowało, dysponowało swoimi środkami pieniężnymi. Po zaręczynach strony podjęły decyzję o wspólnym kupnie lokalu mieszkalnego, w którym po zawarciu związku małżeńskiego mieli wspólnie zamieszkać. Umową zawartą w dniu 15 stycznia 2010 roku w formie aktu notarialnego D. K. i A. K. nabyli w udziałach po 1/2 części spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w E. przy ul. (...)(...)I wraz z wkładem budowlanym za cenę po 114.500 zł, tj. za łączną cenę 229.000 zł. Powyższą łączną cenę strony zapłaciły z pieniędzy otrzymanych w darowiznie przez D. K. od jej rodziców w dniu 05 stycznia 2010r., a darowaną – jak przyjął Sąd Rejonowy – w połowie przez powódkę dla pozwanego oraz z kredytu bankowego z dnia 01 grudnia 2009 r. w wysokości 130.000 zł.

W dniu 10 kwietnia 2010 r. strony zawarły związek małżeński, który został następnie rozwiązany przez rozwód prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 11 kwietnia 2011r.

Od zakupu lokalu przez okres około roku kredyt spłacany był przez A. K., po rozwodzie strony spłacały kredyt po połowie.

Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 27 września 2012 r., zmienionym w wyniku apelacji postanowieniem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 16 stycznia 2013 r., zniesiono współwłasność własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...) (...) (...), przyznając to prawo na rzecz D. K. i zasądając od niej na rzecz A. K. tytułem spłaty udziału we współwłasności kwotę 49.525, 33 zł, płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy I Ns (...) dokumenty oraz zeznania świadków B. K. i T. K. i zeznania stron.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka domagała się rozliczenia związku, który łączył ją z pozwanym w okresie od kwietnia 2009 roku do kwietnia 2010 roku, kiedy strony zawarły związek małżeński, odwołując się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wyjaśniono, że prawo polskie nie reguluje statusu narzeczeństwa, konkubinatu, a więc niedopuszczalne jest stosowanie do nich przepisów dotyczących stosunków majątkowych wynikających z zawarcia małżeństwa, konieczne jest poszukiwanie podstaw rozliczeń w obrębie określonych instytucji prawa cywilnego, co wymaga każdorazowo uwzględnienia konkretnych okoliczności sprawy. Jedną z instytucji prawa cywilnego, która może zostać wykorzystana do rozliczenia, jest bezpodstawne wzbogacenie. Podkreślono, że przesłanką dochodzenia roszczenia na podstawie art. 405 k.c. jest uzyskanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazano, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej, na jakiej możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia, jak również wtedy, gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami. Sąd Rejonowy wskazał także, że rozliczenia pomiędzy byłymi partnerami mogą przybierać postać rozliczeń wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z członków nieformalnej wspólnoty osobisto-majątkowej do powiększenia majątku drugiego z nich. W szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie, gdy brak umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów dokonanych na majątek jednego z partnerów przez drugiego partnera, chyba że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że D. K., żądając zasądzenia od A. K. na jej rzecz kwoty 49.525 zł, jako podstawę faktyczną swoich roszczeń wskazała okoliczność, iż pozwany nabył udział we własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego chociaż pieniądze na jego zakup pochodziły częściowo z darowizny dokonanej przez rodziców powódki na jej rzecz. W ocenie Sądu Rejonowego dokonanie darowizny na rzecz powódki przez jej rodziców nie stało

na przeszkodzie, by dokonała ona przesunięcia darowanych kwot ze swego majątku do majątku osobistego pozwanego. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że z treści aktu notarialnego wynika, że oboje nabywcy wnieśli kwoty po 114.500 zł, nabywając po 1/2 udziału, choć nic nie stało na przeszkodzie, by nabyli nierówne udziały w sytuacji, gdyby dokonali nabycia za nierówne kwoty. Sąd pierwszej instancji stwierdził dalej, że powódka zeznała, że darowała pozwanemu te środki uznając, że zapewni im to dobry wspólny start, chciała stworzyć wspólny dom. Jednocześnie podkreślono, że powódka zeznała, iż przed zawarciem aktu notarialnego strony umówiły się, że pozwany będzie zobowiązany do spłaty zaciągniętego wspólnie kredytu na częściowe sfinansowanie zakupu lokalu. Pozwany do czasu rozwodu sam spłacał kredyt, po rozwodzie do czasu wydania postanowienia o zniesieniu współwłasności kredyt był spłacany przez obie strony.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że darowizna poczyniona przez D. K. na rzecz A. K. nie została odwołana. Sam obdarowany nie miał także podstaw do uznania, iż powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu darowizny. Dokonana darowizna stanowiła podstawę prawną przysporzenia majątkowego pozwanego w postaci 50.000 zł, przy czym istnienie tej podstawy prawnej uniemożliwia – w ocenie Sądu pierwszej instancji – dochodzenie przez D. K. w stosunku do A. K. roszczeń związanych z rozliczeniem nakładów, jakie poniosła w związku z nabyciem przez pozwanego tego składnika majątkowego. Wyrażono pogląd, iż wykładnia umowy dokonana na podstawie art. 65 § 2 k.c. wskazuje, iż mocą tej czynności prawnej powódka dokonała darowizny na rzecz pozwanego kosztem swego majątku, zaś gdyby wolą powódki było inne rozporządzenie uzyskanymi od rodziców środkami pieniężnymi przeznaczonymi na zakup lokalu mieszkalnego, znalazłoby to niewątpliwie wyraz w sporządzonym akcie notarialnym umowy sprzedaży i ustanowienia hipoteki.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w doktrynie przeważa stanowisko, iż brak jest podstaw do stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdy uzyskanie korzyści majątkowej nastąpiło na podstawie ważnej czynności prawnej w postaci umowy, chociażby nienazwanej. W tym stanie rzeczy uznał, że skoro strony poprzez przysporzenie majątku osobistego pozwanego kosztem majątku osobistego powódki, zawarły umowę darowizny, to powódka nie może na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu kwestionować ważności i skuteczności dokonanej czynności prawnej i żądać rozliczenia nakładów poniesionych na majątek pozwanego w postaci zasądzenia na jej rzecz kwoty stanowiącej równowartość orzeczonej na rzecz pozwanego spłaty jego udziału w postępowaniu o zniesienie współwłasności. Oznacza to równocześnie, iż dokonane przysporzenie miało podstawę prawną w postaci ważnej czynności prawnej, co wyklucza możliwość zastosowania art. 405 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka nie wykazała wadliwości umowy sprzedaży, dokonana darowizna była ważna, nie została do dnia dzisiejszego odwołana. Uznając, że brak jest podstaw do zastosowania art. 405 k.c. Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił.

W apelacji powódka D. K. zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 405 k.c., art. 410 § 2 k.c. przez błędną wykładnię wskutek przyjęcia, iż powódka nie może domagać się zwrotu wpłaconej przez nią za pozwanego kwoty 50.000 zł na zakup mieszkania,
- naruszenie prawa procesowego, sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału wskutek błędnego przyjęcia, że strony nie pozostawały w związku nieformalnym.

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego dochodzonej pozewem kwoty wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że zapis aktu notarialnego, do którego odwołał się Sąd pierwszej instancji, został zinterpretowany wbrew zamiarowi stron i celowi umowy, czym naruszono dyspozycję art. 65 k.c. Zamiarem stron było, wobec planów zawarcia związku małżeńskiego, nabycie mieszkania na współwłasność po 1/2 części, z tym że połowę ceny miała wpłacić ze swoich pieniędzy powódka, natomiast drugą połowę z zaciągniętego kredytu miał zapłacić pozwany. Powódka podkreśliła, że w wyroku z 12 dnia stycznia 2006 r., sygn. akt II CK 324/05 Sąd Najwyższy stwierdził, iż istnieje możliwość odzyskania podarowanych w trakcie trwania nieformalnego związku pieniędzy i

przedmiotów wartościowych, jednakże partner musi udowodnić, że druga osoba dawała mu podstawy do stwierdzenia, iż związek ten będzie trwał dłużej. W ocenie powódki zawarcie zaręczyn, uzgodnienie daty ślubu dawało podstawę do przyjęcia, że obie strony zakładały, iż ich związek będzie związkiem trwałym. Powódka wskazała, że wpłacając za pozwanego tytułem zapłaty ceny kupna mieszkania, działała tak tylko dlatego, że między stronami było porozumienie co do zawarcia małżeństwa, pozwany jak sam zeznał znał cel świadczącego, aprobował go, czemu dał wyraz przyjmując świadczenie. Zdaniem powódki, skoro strony nie osiągnęły zamierzonego celu, jakim było trwałe małżeństwo ma ona prawo, w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, domagać się zwrotu kwoty, jaką świadczyła za pozwanego przy zakupie mieszkania.

Pozwany A. K. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna.

Słusznie zarzucono w apelacji naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez wadliwą interpretację zapisu aktu notarialnego wbrew zamiarowi stron i celowi umowy i w konsekwencji przyjęcie, że pomiędzy powódką a pozwanym doszło do darowizny środków w postaci połowy kwoty uzyskanej niewątpliwie przez powódkę od jej rodziców tytułem darowizny na jej rzecz, co wyklucza możliwość rozliczenia z bezpodstawnego wzbogacenia i w rezultacie doprowadziło do naruszenia przepisu art. 405 k.c. Dokonując takiej oceny, Sąd Rejonowy powołał się na materiał dowodowy zebrany w toku procesu, w tym odwołał się do zeznań powódki i zapisu umowy sprzedaży prawa do lokalu mieszkalnego.

Porządkując rozważania i oceniając ustalenia Sądu pierwszej instancji w aspekcie wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, na które się powołuje w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy, jako dających podstawy do twierdzenia o dokonaniu przez powódkę darowizny na rzecz pozwanego, należy przypomnieć, że unormowana w art. 888 § 1 k.c. darowizna w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego jest umową jednostronnie zobowiązującą, w której darczyńca zobowiązuje się spełnić, kosztem swojego majątku, świadczenie pod tytułem darmym na rzecz obdarowanego, a ten oświadcza, że darowiznę przyjmuje. Oświadczenia stron nie muszą być dokonane jednocześnie, jednak z istoty tej czynności wynika, że oświadczenie darczyńcy musi być uczynione przed oświadczeniem obdarowanego. Przy braku jednoczesności oświadczeń stron umowa zostaje zawarta dopiero z chwilą złożenia oświadczenia o przyjęciu darowizny przez obdarowanego. Oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Umowa zawarta jednak bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione (art. 890 § 1 k.c.).

Przenosząc te zasady na treść aktu notarialnego umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego, do której odwołuje się Sąd pierwszej instancji, należy przede wszystkim zauważyć, że powołany akt notarialny nie jest umową darowizny zawieraną pomiędzy powódką D. K. i pozwanym A. K., ani też nie zawiera oświadczenia powódki D. K. jako darczyńcy o zobowiązaniu względem pozwanego A. K. jako obdarowanego do przeniesienia na jego rzecz środków na nabycie lokalu, w tym zwłaszcza środków pochodzących z darowizny uzyskanej niewątpliwie przez powódkę od jej rodziców, bowiem niespornie jedynie taką większą kwotą powódka w tym okresie dysponowała. Akt notarialny z dnia 15 stycznia 2010 r. (k. 7 – 9 kat I Ns (...)) jest umową sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego i ustanowienia hipoteki zawartą pomiędzy sprzedającymi a kupującymi D. K. i A. K., a zatem umową regulującą relację prawną nawiązaną pomiędzy sprzedającymi a nabywcami tego prawa. Inaczej – reguluje stosunek prawny nawiązany pomiędzy powódką i pozwanym a sprzedającymi jako osobami trzecimi. Wprawdzie zawarty w § 3 aktu zapis o sprzedaży i nabyciu tego prawa w udziałach po 1/2 za cenę po 114.500 zł, tj. łączną cenę 229.000 zł, przy dokonywaniu nabycia przez kupujących w stanie wolnym, daje wyraz w pewnej mierze także stosunkowi wewnętrznemu pomiędzy nabywającymi poprzez określenie wielkości udziałów współuprawnionych we wspólnie nabytym prawie, ale taki zapis aktu – bez jakichkolwiek dodatkowych zapisów dotyczących regulacji stosunków wewnętrznych pomiędzy nabywającymi w innym zakresie – daje podstawę wyłącznie do wnioskowania tego, co zostało zapisane: że powódka D. K. i pozwany A. K. nabyli wskazane prawo w udziałach po połowie i za cenę po połowie. Z kolei w § 4 aktu potwierdzono, że doszło do przekazania na rzecz sprzedających kwoty 5.000 zł tytułem zadatku, kwota 94.000 zł zostanie zapłacona

w dniu podpisania aktu a pozostała kwota 130.000 zł zostanie przekazana z kredytu udzielonego kupującym przez wskazanym bank. Żaden z tych zapisów nie daje podstaw do wnioskowania o jednoczesnym zawarciu przez powódkę i pozwanego umowy darowizny, ani nie stanowi oświadczenia powódki jako darczyńcy o zobowiązaniu względem pozwanego A. K. jako obdarowanego do przeniesienia na jego rzecz środków na nabycie lokalu, czy też wcześniejszym dokonaniu takiego przysporzenia i potwierdzenia go w umowie sprzedaży prawa do lokalu. Brak zatem podstaw do twierdzenia, co sugeruje Sąd pierwszej instancji, że wskazana umowa zawarta w formie aktu notarialnego zawiera w sobie poza elementami właściwymi umowie sprzedaży, także regulację umowy darowizny w ramach stosunku wewnętrznego pomiędzy powódką a pozwanym. Tym samym sama językowa wykładnia wskazanych zapisów umowy nie dawała podstawy do poczynienia ustalenia o darowiznie środków na zakup lokalu pomiędzy powódką a pozwanym.

Należy podkreślić, że skutkiem omawianego aktu notarialnego umowy sprzedaży i ustanowienia hipoteki było przeniesienie prawa do lokalu ze zbywców na nabywców – w udziałach po połowie, przy czym regulacja relacji pomiędzy stronami tej umowy: powódką i pozwanym a osobami trzecimi nie przesądza o relacji wewnętrznego stosunku pomiędzy nabywcami co do źródeł pochodzenia środków na nabycie lokalu. Skutkiem aktu jest przeniesienie prawa do lokalu na nabywców w zamian za przeniesienie środków z tytułu ceny sprzedaży na sprzedających, co myli Sąd pierwszej instancji.

Z kolei niekwestionowane okoliczności nabycia prawa do lokalu nie dają także podstaw – wbrew odmiennemu i nieznajdującemu pokrycia w materiale dowodowym pogładowi Sądu Rejonowego – do stwierdzenia, że umowa darowizny doszła do skutku wskutek spełnienia świadczenia na rzecz pozwanego jako obdarowanego, stosownie do dalszej regulacji art. 890 § 1 k.c. Umowa darowizny zawarta bez zachowania formy aktu notarialnego staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. Z niespornych wyjaśnień stron oraz przedstawionych przez powódkę dokumentów wynika, że uzyskała ona w dniu 05 stycznia 2010 r. darowiznę na zakup mieszkania w kwocie 100.000 zł przekazaną przez matkę B. K. na rachunek bankowy powódki (kopia przelewu i zgłoszenie podatkowe k.55 – 59). Jak wyjaśniły strony środki z tej darowizny zostały przelane w dniu podpisania aktu na rachunek sprzedających tytułem części ceny. Z treści aktu wynika, że poza kredytem w kwocie 130.000 zł cena nabycia prawa do lokalu została zapłacona poprzez zadatek w kwocie 5.000 zł (zapłacony wcześniej na konto sprzedających także z rachunku powódki, co wykazała w sprawie I Ns (...) – kopia wyciągu z dnia 07 października 2009 r. k. 61) oraz w kwocie 94.000 zł płatnej w dniu podpisania umowy – niespornie przekazanej przez powódkę bezpośrednio na rachunek sprzedających. Nie doszło zatem także do przelewu środków pomiędzy powódką a pozwanym, nie dokonała ona żadnej wpłaty na jego rachunek ani do rąk pozwanego. Niewątpliwie środki te wyasygnowane zostały kosztem majątku osobistego powódki, ale na żadnym etapie nie doszło do ich wręczenia pozwanemu, bowiem przelewy nastąpiły bezpośrednio pomiędzy powódką a sprzedającymi.

Tak ustalone okoliczności należy skonfrontować z zeznaniami złożonymi przez strony w toku niniejszego procesu. W uzasadnieniu Sądu Rejonowego zawarto wprawdzie odwołanie do zeznań powódki co do „darowania” środków na zakup lokalu na rzecz pozwanego, nie wiadomo jednak, jakim fragmentem zeznań powódki Sąd się posłużył. Jednocześnie zbliżona treść użytych sformułowań uzasadnienia Sądu pierwszej instancji zdaje się sugerować, że w tym zakresie w istocie posłużono się fragmentem zaczerpniętym z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 27 września 2012 r. sygn. I Ns (...), choć w postępowaniu dowodowym nie konfrontowano zeznań powódki złożonych w toku niniejszego procesu z zeznaniami złożonym w sprawie o zniesienie współwłasności i podział majątku.

Tymczasem w toku przesłuchania w procesie, opisując okoliczności towarzyszące zawarciu umowy nabycia prawa do lokalu, powódka wskazała, że zapłaconą kwotą 100.000 zł (właściwie tytułem ceny lokalu 99.000 zł) powódka traktowała jako jej wkład w mieszkanie, stanowczo twierdząc, że pozwany miał spłacać kredyt, co uzgodnili. Opisywała także przyczyny wspólnego zaciągnięcia zobowiązania kredytowego, które w świetle planowanego zawarcia związku małżeńskiego i opisywanej sytuacji finansowej stron, są logiczne. W istocie także Sąd Rejonowy ustalił, że przez okres około roku (co częściowo przypada na okres przed zawarciem związku małżeńskiego a częściowo po jego zawarciu) pozwany regulował raty kredytu w całości, a dopiero w późniejszym okresie, zbiegającym się z nieporozumieniami małżeńskimi, strony zaczęły regulować raty kredytowe po połowie, przy czym każde z nich posiadało oddzielne

konta bankowe. (Wprawdzie w odpowiedzi na apelację pozwany próbował częściowo podważyć to ustalenie, jednakże przedstawione przez niego dowody wpłat zasadniczo dotyczą okresu po rozwodzie i kilku miesięcy bezpośrednio poprzedzających orzeczenie rozwodu). Jakkolwiek z uwagi na powstanie ustroju wspólności majątkowej z datą zawarcia związku małżeńskiego wszystkie wydatki na spłatę kredytu do daty ustania wspólności pochodziły z majątku wspólnego, jednakże takie rozumienie odpowiedzialności za pokrywanie zobowiązania – przy wskazaniu wyłożenia znacznych środków z majątku osobistego – może być ze strony powódki uznane za życiowo uzasadnione.

Co jednak najistotniejsze – a co zostało całkowicie pominięte przez Sąd pierwszej instancji – sam pozwany przesłuchiwany w toku procesu zeznał, że nie zawierał z powódką żadnych umów dotyczących pieniędzy przekazanych przez nią sprzedającym na poczet ceny zakupu mieszkania, ani nie ustalał, jak te środki będą traktowane. Pozwany wskazał, że notariusz sporządziła umowę, a kwestia środków na nabycie – poza kredytem i faktem otrzymania darowizny przez powódkę od rodziców – nie była przez nich omawiana. To zeznanie koresponduje zresztą z relacją powódki co do okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy, w której wskazuje na opóźnienie wywołane spóźnieniem pozwanego i brak szczegółowego omawiania sformułowania użytego w akcie, przy jednoczesnym stałym akcentowaniu pobudek swoich działań wynikających z planowanego małżeństwa i nadziei na stworzenie trwałego związku z pozwanym.

Zatem także konfrontacja zapisu umowy sprzedaży i okoliczności towarzyszących zawarciu umowy z przywołanymi zeznaniami stron wyklucza ustalenie, że pomiędzy powódką a pozwanym doszło do darowizny środków przeznaczonych na zakup lokalu, co słusznie zakwestionowano w apelacji, zasadnie zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 65 k.c. poprzez niewłaściwą interpretację zamiaru i woli przy dokonywaniu nabycia prawa do lokalu.

W żądaniu pozwu powódka wyraźnie określiła, że wywodzi żądanie z bezpodstawnego wzbogacenia i regulacji art. 405 k.c., zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powódka wskazywała, że nabycie prawa do lokalu mieszkalnego na współwłasność nastąpiło w znacznej części ze środków pochodzących z jej majątku osobistego, poprzez zapłatę z uzyskanej przez nią od rodziców darowizny części ceny lokalu, która z kolei w pozostałym zakresie uregulowana została ze środków pochodzących ze wspólnie zaciągniętego kredytu. W wyniku zawartej ze sprzedającym umowy sprzedaży pozwany nabył udział w wysokości 1/2 w prawie do lokalu, choć nie przeznaczył na nabycie żadnych własnych środków, poza spłacanym obecnie kredytem. Jednocześnie w wyniku dokonanego zniesienia współwłasności prawa do lokalu powódkę obciąża obecnie zobowiązanie dotyczące spłaty wynikającej z rozliczenia wartości udziału pozwanego w przedmiotowym lokalu – po dokonaniu wzajemnych rozliczeń, w których z uwagi na obowiązujące uregulowania nie uwzględniono kwestii nabycia udziału w prawie do lokalu w części kosztem majątku powódki. Powódka w sposób dostateczny wykazała, że środki przekazane sprzedającym w kwocie 99.000 zł pochodziły z jej majątku osobistego, a pozwany nabył udział do 1/2 w prawie do lokalu.

Bezpodstawne wzbogacenie to odrębne zdarzenie prawne – obok czynności prawnych, czynów niedozwolonych – kreujące stosunek zobowiązaniowy, zgodnie z zasadą, że nikt nie może bogacić się kosztem innej osoby bez usprawiedliwionej podstawy prawnej (należytego usprawiedliwienia prawnego). Konsekwencją takiego „bogacenia się” jest obowiązek zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści. Dlatego jeśli doszło do przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej – osoba, która utraciła wartość majątkową, może żądać jej zwrotu od tego, na kogo ona bezpodstawnie przeszła. Stąd w doktrynie wyraża się pogląd, że bezpodstawne wzbogacenie służy nie tylko ochronie majątku przed jego bezpodstawnym uszczupleniem, ale również umożliwia kontrolę poprawności wszelkich przesunięć majątkowych.

Celem roszczenia o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia jest przywrócenie równowagi zachwianej nieuzasadnionym przejściem jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego. Podkreśla się przy tym, że zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia może powstać na skutek różnych zdarzeń, w tym również następstwem działań osób trzecich. Bez znaczenia jest, w wyniku jakiego zdarzenia nastąpiło wzbogacenie, istotnym jest jedynie, by w wyniku tego zdarzenia nastąpiło przesunięcie korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego (wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1998 r., II CKN 58/98, LEX nr 55389). Natomiast zdarzenie prowadzące do wzbogacenia (i jednocześnie zubożenia) może polegać na jednej czynności faktycznej lub prawnej, ale może się na nie również składać kilka wzajemnie ze sobą powiązanych czynności dokonanych przez zubożonego, wzbogaconego lub przez osoby trzecie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 289/06, LEX nr 391791).

Taka sytuacja wystąpiła w ustalonym stanie faktycznym niniejszej sprawy: po stronie majątku pozwanego niekwestionowanie nastąpiło przysporzenie w postaci nabycia udziału 1/2 w prawie do lokalu, pomimo zapłaty części ceny ze wspólnie zaciągniętego kredytu, co do którego powódka z pozwanym ponoszą względem banku odpowiedzialność solidarną – a więc zasadniczo po połowie (art. 370 k.c. art. 376 § 1 k.c.), zaś w pozostałym zakresie kosztem wydatku z majątku osobistego powódki; w majątku powódki z kolei wystąpiło uszczuplenie wywołane przekazaniem środków na zapłatę części ceny prawa do lokalu. Wzbogacenie występuje zatem w majątku pozwanego – zubożenie w majątku powódki, przy czym powódka z tytułu zniesienia współwłasności jest obecnie zobowiązana do spłaty na rzecz pozwanego kwoty, która zasadniczo odpowiada wartości połowy wydatku na nabycie wspólnego prawa pochodzącego z jej majątku osobistego. Niewątpliwie pomiędzy wskazanym zubożeniem a wzbogaceniem występuje koincydencja, tego rodzaju, że są to zjawiska kauzalne, upoważniające do stwierdzenia, że wzbogacenie pozwanego jest ostatecznie kosztem uszczerbku w majątku powódki.

Jak przedstawiono to obszernie powyżej materiał dowodowy zebrany w sprawie – odmiennie od oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji – nie dawał podstaw do przyjęcia, że przysporzenie to miało swoje źródło w umowie darowizny – co wprost wyklucza treść zeznania pozwanego. Jednocześnie po wykazaniu przez powódkę faktu wzbogacania po stronie pozwanego kosztem majątku powódki, na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że przysporzenie to miało swoją podstawę prawną, czemu sam pozwany zaprzeczył, jednoznacznie wskazując, że nie czynił z powódką żadnych ustaleń co do zapłaconych przez nią środków z majątku osobistego na poczet nabycia wspólnego prawa do lokalu. Także pozwanego obciążał ciężar dowodu braku wzbogacenia, co reguluje art. 409 k.c. – obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Mając na uwadze niesporną okoliczność, że po stronie powódki istnieje zobowiązanie do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 49.525 zł a po stronie pozwanego powstała wierzytelność o zapłatę tej kwoty, wypełnione zostały przesłanki do uwzględnienia żądania, skoro pozwany nie wykazał, aby przysporzenie miało swoją podstawę prawną.

Jednocześnie należy podkreślić, że Sąd Okręgowy dostrzega, że obecnie zobowiązanie wywodzi się z orzeczenia sądowego mającego za przedmiot zniesienie wspólności prawa do lokalu, jednakże z motywów zawartych w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 16 stycznia 2013 r. sygn. I Ca 408/12 jednoznacznie wynika, że kwestia rozliczenia stron z tytułu kwoty wydatkowanej przez powódkę na poczet nabycia wspólnego prawa została wyłączona z zakresu oceny tego Sądu jako nie mieszcząca się w zakresie kognicji sądu w ramach postępowania o zniesieniu współwłasności i strony w tym zakresie wyraźnie zostały odesłane na drogę procesu (str. 7 – 8 uzasadnienia).

Uznając istnienie podstawy do rozliczenia wskazywanej przez powódkę kwoty w przedstawionych okolicznościach, należy także odwołać się do poglądu wyrażonego co do zasady przez Sąd pierwszej instancji, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej, na jakiej możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia, jak również wtedy, gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami (powołano uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r. III CZP 46/95, OSNC 1995/7-8/114). Sąd Rejonowy wskazał także, że rozliczenia pomiędzy byłymi partnerami mogą przybierać postać rozliczeń wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z członków nieformalnej wspólnoty osobisto – majątkowej do powiększenia majątku drugiego z nich. W szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie, gdy brak umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów dokonanych na majątek jednego z partnerów przez drugiego partnera, chyba że szczególne okoliczności faktyczne sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1966 r. III PZP 28/66, OSNCP 1967/1/1, z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69, niepubl. z dnia 27 czerwca 1996 r. III CZP 70/96, OSNC 1996/11/145 oraz z dnia 26 czerwca 1974 r. III CRN

132/74, niepubl. i z dnia 16 maja 2000 r. V CKN 32/00, OSNC 2000/12/222). Sąd Okręgowy podziela prezentowany pogląd, jakkolwiek nie zgadza się z oceną Sądu pierwszej instancji co do istnienia podstaw dla ustalenia, że pomiędzy stronami miała miejsce darowizna i w tym zakresie uznał apelację za zasadną.

W konsekwencji wyeliminowania z ustaleń podstawy dla dokonanego przysporzenia w postaci darowizny i braku wykazania innej podstawy prawnej przysporzenia, jakie niewątpliwie nastąpiło w majątku pozwanego kosztem majątku powódki, Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie powódki zasądzenia kwoty 49.525 zł na podstawie art. 405 k.c., co w konsekwencji skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W przedmiocie zgłoszonego żądania zasądzenia ustawowych odsetek od należności głównej Sąd Okręgowy uznał, że świadczenie stało się wymagalne z chwilą wezwania pozwanego do zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, co nastąpiło z chwilą doręczenia pozwu w dniu 08 października 2013 r. (z.p.o. k.36), bowiem nie wykazano, aby pozwany był wcześniej wzywany do spełnienia świadczenia stosownie do regulacji art. 455 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. Skutkowało to oddaleniem powództwa, a w konsekwencji także apelacji w zakresie żądania zasądzenia odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia poprzedzającego jego doręczenie pozwanemu jako niezasadnego na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. w tej części apelacji.

O kosztach procesu za pierwszą i drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i § 13 ust. 1 pkt 1 – co do kosztów postępowania apelacyjnego – rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U.2013 r. poz.461), uznając, że powódka wygrała proces w przeważającej części. Na koszty te złożyły się: w I instancji - 2.477 zł opłata od pozwu, 17 zł opłata za pełnomocnictwo, 2.400 zł opłata za czynności adwokata; w II instancji – 2.477 zł opłata od apelacji, 1.200 zł opłata za czynności adwokata.